

Mikołajczyk, Marek

Francuzi wobec idei zjednoczenia Europy w latach II wojny światowej

Mazowieckie Studia Humanistyczne 8/2, 301-308

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Mikołajczyk

FRANCUZI WOBEC IDEI ZJEDNOCZENIA EUROPY W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

Idea zjednoczenia Europy ma we Francji długą tradycję. Wystarczy wspomnieć tzw. Wielki Plan Henryka IV, którego faktycznym autorem był doradca i minister króla Francji książę Sully. Plan ten zakładał przebudowę terytorialno-polityczną Europy, ustanowienie nowego ładu na kontynencie, w skład którego miało wejść 15 państw, w tym również Polska. Pomyślany przez dwór francuski związek europejski miał się opierać na pokoju religijnym (uznanie trzech wyznań: katolickiego, luterńskiego i kalwińskiego na zasadzie „czyj kraj tego religia), stworzeniu władzy centralnej w postaci Wielkiej Rady, która miałaby regulować wewnętrzne spory związku oraz armii utworzonej z kontyngentów narodowych. Historycy są zgodni co do tego, że zasadniczym celem planu Henryka IV było osłabienie Habsburgów i stworzenie w Europie układu korzystnego dla Francji¹.

W okresie późniejszym kwestią zjednoczenia Europy zajmowali się m.in. Charles de Saint Pierre, Jean Jacques Rousseau, Henri de Saint Simon, Frédéric Bastiat, Pierre Proudhon czy Victor Hugo, który zgłosił projekt wprowadzenia wspólnej europejskiej waluty. Jednakże do 1914 r. idea zjednoczenia Europy pozostawała przedmiotem zainteresowania garstki myślicieli. I wojna światowa zmieniła ten stan rzeczy. Europa wyszła z niej zniszczona i głęboko podzielona. Zaczęto mówić o jej upadku, o kryzysie cywilizacji europejskiej. Wypowiedzi utrzymane w tym tonie można było często usłyszeć we Francji, zwłaszcza w kręgu intelektualistów².

¹ P. Wandycz, L. Frendl, *Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*, Londyn 1965, s. 32–33; A. Marszałek, *Z historii europejskiej idei integracji międzynarodowej*, Łódź 1996, s. 16.

² Pisał o tym w 1920 r. we wstępie do książki *Déclin de l'Europe* Albert Démangeon. Przeciwno wojnie wypowiedzieli się też Romain Rolland, Georges Duhamel, Jules Romains i Paul Valéry. Z ich grona wywodzili się będą zwolennicy zjednoczenia Europy. Szerzej zob. Y. Muet, *Le débat européen dans l'entre-deux-guerres*, Paris 1997, s. 19–30.

Traktaty pokojowe zawarte po zakończeniu I wojny światowej stworzyły nowe ogniska napięć. Europa musiała się liczyć z wybuchem konfliktów narodowych, zagrażała jej również ekspansja bolszewizmu, a później faszyzmu. Z obawą spoglądano też w stronę Stanów Zjednoczonych, które w wyniku wojny wyrosły na pierwszą potęgę gospodarczą świata i coraz bardziej dystansowały mocarstwa starego kontynentu. Co więcej, wojna wzmocniła pozycję polityczną USA, choć Amerykanie po zakończeniu wojny zdecydowali się na powrót do polityki izolacjonizmu.

Analizując bolesne doświadczenia historyczne Europy oraz jej trudną sytuację po 1918 r., część przywódców europejskich doszła do wniosku, że jedynym rozwiązaniem mogącym zapewnić Europie bezpieczeństwo oraz warunki do dynamicznego rozwoju gospodarczego jest doprowadzenie do jej zjednoczenia. Przekonanie to było szczególnie popularne w osłabionej w wyniku wojny Francji. Jej przywódcy, poszukując optymalnych rozwiązań mających zapewnić Francji bezpieczeństwo w powojennej Europie, coraz częściej skłaniali się ku rozwiązaniom europejskim. Zwolennicy rozwiązywania problemów francuskich w ramach europejskich zaczęli nadawać ton polityce francuskiej w momencie, kiedy okazało się, że system wersalski nie zapewnia Francji bezpieczeństwa przed Niemcami³. Punktem zwrotnym była konferencja w Locarno, która miała miejsce w 1925 r.⁴

Najważniejszą inicjatywą francuską na rzecz zjednoczenia Europy w okresie międzywojennym był projekt utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, zgłoszony w październiku 1929 r. na forum Ligi Narodów przez szefa dyplomacji francuskiej Aristide'a Brianda⁵. Miała to być dobrowolna federacja państw europejskich, której zasadniczym celem byłoby zjednoczenie w dziedzinie gospodarczej. Briand zakładał również, że w dalszej przyszłości jest możliwa federacja polityczna Europy. Swoje stanowisko sprecyzował w maju 1930 r. w memorandum, które zostało wręczone rządowi 27 państw. Propozycje Brianda spotkały się jednak z mało przychylnym przyjęciem. Krytyczne opinie dobiegały z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Włoch, Polski. Do dalszych prac nad projektem

³ We francuskich koncepcjach integracyjnych dotyczących Niemiec można zaobserwować dwie postawy. Pierwsza z nich cechowała się antyniemieckością, gdyż jej celem było maksymalne osłabienie Niemiec; druga natomiast widziała Francję i Niemcy jako główne ogniska zintegrowanej w przyszłości Europy – zob. A. Marszałek, *op. cit.*, s. 132.

⁴ Ówczesny minister spraw zagranicznych Francji Aristide Briand po zakończeniu konferencji, oświadczył: „W Locarno mówiliśmy po europejsku” – cyt. za P. Wandycz, L. Frenzl, *op. cit.*, s. 45.

⁵ Szerzej na ten temat zob. A. M. Brzeziński, *Zagadnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w polityce zagranicznej Francji (1919–1939)*, Łódź 1992, s. 67–77; K. Fiedor, *Niemieckie plany integracji Europy na tle zachodnioeuropejskich doktryn zjednoczeniowych 1918–1945*, Wrocław 1991, s. 142 i nn; zob. również Y. Muet, *op. cit.*, s. 32–37 oraz E. du Réau, *L'Idée d'Europe au XX^e siècle. Des mythes aux réalités*, Bruxelles 1996, s. 97–123.

Brianda powołano do życia w ramach Ligi Narodów Komisję Studiów nad Unią Europejską. Prace w Komisji nad projektem francuskim przebiegały jednak opornie, gdyż za sprawą pogarszającej się sytuacji gospodarczej i politycznej w Europie słabło zainteresowanie jej przebudową w Stany Zjednoczone Europy. Śmierć Brianda w marcu 1932 r. ostatecznie położyła kres dalszym pracom nad projektem Unii Europejskiej.

Należy stwierdzić, że na początku lat trzydziestych minionego wieku państwa europejskie nie były jeszcze przygotowane na poważne traktowanie idei zjednoczenia Europy, tym bardziej że w tym czasie Europa stanęła przed nowym wyzwaniem. Tym wyzwaniem była agresywna polityka Niemiec hitlerowskich, które doprowadziły do wybuchu nowej wojny światowej. W jej wyniku Adolf Hitler podporządkował sobie niemalże cały kontynent i na kontrolowanym przez siebie obszarze przystąpił do realizacji własnej zbrodniczej wizji czystej rasowo Europy.

Po przegranej przez Francję wojnie w czerwcu 1940 r. część kraju znalazła się pod okupacją niemiecką, na pozostałym obszarze utworzono państwo Vichy, na czele którego stanął marszałek Philippe Pétain. Francuscy zwolennicy kolaboracji z Niemcami związani z rządem Vichy widzieli dla Francji miejsce w przyszłej hitlerowskiej Europie. Hitler był jednak przeciwny temu, by traktować Francuzów jako swoich sojuszników. Interesowała go eksploatacja Francji, a nie współpraca sojusznicza.

Z zupełnie innych pozycji na temat przyszłości Francji i Europy wypowiadali się ci Francuzi, którzy odrzucili rząd Vichy i opowiedzieli się za wojną z Niemcami. Środowisko to, początkowo nieliczne, rosnęło w siłę, zwłaszcza od 1943 r., kiedy klęska Niemiec hitlerowskich i upadek rządu Vichy były już tylko kwestią czasu. W 1943 r. rozpoczęła się walka o przyszłość Francji, w której to walce na czoło wysunął się gen. Charles de Gaulle i utworzony przez niego w czerwcu 1943 r. Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego (FKWN), przekształcony rok później w Tymczasowy Rząd Republiki Francuskiej.

Jednym z problemów diskutowanych w gronie zwolenników de Gaulle'a była przyszłość Europy po zakończeniu wojny. Zainteresowaniem generała cieszył się projekt zgłoszony przez komisarza spraw zagranicznych FKWN René Mayera, który zaproponował utworzenie federacji europejskiej z udziałem Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga. Projekt ten nie wykluczał rozciągnięcia federacji na Wielką Brytanię oraz Nadrenię i Westfalię, które miałyby zostać oddzielone od reszty Niemiec⁶.

Koncepcję federacji europejskiej de Gaulle rozwinął w czasie konferencji prasowej zorganizowanej w Algierze 18 marca 1944 r.⁷ Obszar ugrupowania

⁶ P. Gerbet, *La construction de l'Europe*, Paris 1983, s. 51.

⁷ Ch. de Gaulle, *Discours et messages*, t. 1, Paris 1970, s. 380.

zachodniego z udziałem Francji umieścić między kanałem La Manche, Morzem Śródziemnym oraz Renem. W czasie wspomnianej konferencji przywódca Wolnych Francuzów wiele uwagi poświęcił roli Francji w odbudowie Europy, podkreślając, że jej działalność, jej wpływy oraz wartości będą stanowić, zgodnie z historią i geografiją, a także zdrowym rozsądkiem, zasadniczy element Europy.

Zapowiedź powołania do życia ugrupowania państw zachodnich nie oznaczała bynajmniej, że de Gaulle był zwolennikiem utworzenia bloku zachodniego czy jakichkolwiek innych bloków. 25 października 1944 r., mówiąc o idei bloku zachodniego, de Gaulle uznał ją za absurdalną, gdyż – jak podkreślił – Europa jest jedna⁸. Kwestia bloku zachodniego była jednym z tematów rozmów moskiewskich de Gaulle'a z Józefem Stalinem w grudniu 1944 r.⁹ Generał zapewnił wówczas swojego rozmówcę, że jedynym blokiem, jaki należałoby utworzyć w Europie, powinien być blok antyniemiecki powstały na osi Londyn–Moskwa–Paryż. W czasie swojej wizyty w ZSRR de Gaulle dał też do zrozumienia, że Francja pragnie posiadać bliskie więzy ze swoimi sąsiadami, ale zdecydowanie wykluczył możliwość utworzenie bloku państw, zmierzającego do odseparowania się od innych państw i działania na ich niekorzyść.

Idea zjednoczenia Europy była także przedmiotem zainteresowania ludzi nie związanych z gen. de Gaulle'em. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się Jean Monnet, który miał już za sobą bogate doświadczenie międzynarodowe, wyniesione z działalności w Lidze Narodów¹⁰. Bardzo dobrze znał też świat wielkiej międzynarodowej finansjery anglosaskiej. Stany Zjednoczone przez pewien czas były jego drugą ojczyzną. Pobyt w USA dostarczył mu ciekawych obserwacji na temat organizacji i funkcjonowania rynku amerykańskiego. Niektóre z doświadczeń amerykańskich zamierzał przenieść na grunt europejski. Należy jednak zauważyć, że w okresie międzywojennym Monnet nie związał się z żadnym z projektów na rzecz zjednoczenia Europy.

W czerwcu 1940 r., w przeddzień klęski Francji, Monnet uczestniczył, obok gen. de Gaulle'a, w przygotowaniu unii francusko-brytyjskiej, która zakładała m.in. wprowadzenie wspólnego francusko-brytyjskiego obywatelstwa. Nie był to jednak projekt o charakterze europejskim, lecz ostatnia, by nie rzec desperacka, próba niedopuszczenia do upadku Francji i przekazania jej zasobów Hitlerowi¹¹.

⁸ *Ibidem*, s. 456.

⁹ Archives du Ministère des Affaires Etrangères, Papiers d'agents: M. Dejean, t. 75, k. 119; zob. również Ch. de Gaulle, *Mémoires de guerre*, t. 3, Paris 1970, s. 367.

¹⁰ J. Monnet, *Mémoires*, Paris 1976. Na temat życia i działalności J. Monneta najbardziej wartościową pozycją jest praca E. Roussela, *Jean Monnet 1888–1979*, Paris 1996. Podstawowe informacje – J. Chodorowski, *Osoba ludzka w doktrynie i praktyce europejskich wspólnot gospodarczych*, Poznań 1990, s. 114–126.

¹¹ Szerzej na temat projektu unii francusko-brytyjskiej zob. – J. Monnet, *op. cit.*, s. 13–36; E. Roussel, *op. cit.*, s. 219–252.

Po upadku Francji Monnet znalazł się w USA, gdzie pracował dla Brytyjskiej Komisji Zakupów, do której powołał go Winston Churchill. Monnet zainteresował się bliżej przyszłością Europy i miejscem Francji w powojennej Europie po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny. Było to związane rosnącym zainteresowaniem przywódców amerykańskich, w tym prezydenta Franklina Delano Roosevelta, tym problemem. Monnet znał dobrze najbliższe grono współpracowników prezydenta Roosevelta, spotkał się też kilkakrotnie z samym prezydentem.

Z grona przywódców europejskich jednym z jego stałych rozmówców był Paul-Henri Spaak, który miał odegrać decydującą rolę w utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w 1957 r. Ich pierwsze spotkanie miało miejsce w 1941 r., a przedmiotem rozmowy była kwestia zapewnienia Europie pokoju po zakończeniu wojny. Jak wspomina Spaak, już wówczas Monnet przedstawił mu filozofię i zarys projektu, który miał się później stać planem Schumana¹².

Przełomem w europejskim zaangażowaniu Monneta był rok 1943, kiedy to znalazł się on w Algierze, dokąd przybył jako doradca gen. Henri Girauda, aby prowadzić rozmowy z otoczeniem gen. de Gaulle'a na temat utworzenia przez obu generałów Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Monnetowi bliższe były jednak dyskusje o przyszłości Europy, niż utarczki zwaśnionych generałów. W tym czasie wokół niego zgromadziła się grupa ludzi, którzy mieli w przyszłości odegrać kluczową rolę w pracach nad zjednoczeniem Europy. W grupie tej znaleźli się Etienne Hirsch, Hervé Alphand, René Mayer, Robert Marjolin. Ich spotkania odbywały się w luźnej przyjacielskiej atmosferze¹³.

Efektom wspólnych przemyśleń była nota z 5 sierpnia 1943 r.¹⁴, która rozpoczyna się od stwierdzenia, że wojna zbliża się do końca, gdyż gospodarka niemiecka nie jest już w stanie udźwignąć ciężaru jej prowadzenia i w związku z tym należy zastanowić się nad tym, w jaki sposób Europa będzie mogła się odbudować po zakończeniu działań wojennych. Monnet uważał, że w tej kwestii szczególnie ważna rola przypadła w udziale Francji, gdyż od niej to bowiem zależeć będzie stabilizacja Europy, konstruktywny i stały pokój: „Bez francuskiego udziału w opracowaniu pokoju i odbudowie Europy, będzie tylko wahanie, zamieszanie i niezrozumienie sytuacji europejskiej. [...] będzie tylko anarchia” – pisał. Monnet przestrzegał też, że wielkie mocarstwa będą skoncentrowane tylko na tej części

¹² E. Roussel, *op. cit.*, s. 379.

¹³ J. Monnet, *op. cit.*, s. 249; H. Alphand, *L'Étonnement d'être. Journal 1939–1973*, Paris 1977, s. 163.

¹⁴ Tekst noty został opublikowany w zbiorze dokumentów pochodzących z archiwum J. Monneta w Lozannie – zob. *Une Europe inédite*, oprac. B. Lefort, Villeneuve d'Ascq, 2001, s. 36–45. Powyższa nota została uzupełniona krótką notą z 20 sierpnia; *ibidem*, s. 46. Należy jednocześnie nadmienić, że najbliżsi współpracownicy Monneta mieli też własne koncepcje dotyczące przyszłości Europy, J. Monnet, *op. cit.*, s. 263.

Europy, która będzie przez nie kontrolowana. Nie będą miały do zaoferowania żadnego konstruktywnego planu zaniepokojonym społeczeństwom całej Europy. Nie będą również w stanie na dłuższą metę utrzymać porządku na kontynencie. Amerykanie, pod naciskiem opinii publicznej, wycofają się z Europy; Brytyjczycy, osłabieni wojną, nie będą zaś w stanie wywiązać się z tej roli, wreszcie zmęczony ZSRR zajmie się swoim własnym bezpieczeństwem. Do głosu dojdą rządy arbitralne i nacjonalistyczne. W tych warunkach instytucje demokratyczne będą uważane za luksus i znikną. Europa po raz kolejny będzie stracona. I dlatego też Francja – pisał Monnet – jako jedyny europejski sojusznik będzie miała do odegrania decydującą rolę w Europie, tym bardziej że po upadku Niemiec i Włoch stanie się jedynym mocarstwem europejskim. Ponadto, z uwagi na przeszłość oraz demokratyczne tradycje Francji, Europa właśnie ku niej zwróci się z nadzieją na lepszą przyszłość.

Monnet zalecał, by Francuzi wypracowali stanowisko w sprawie Europy w porozumieniu ze swoimi sojusznikami w celu przywrócenia jej systemu demokratycznego oraz ustanowienia ekonomicznej i politycznej organizacji europejskiej. Inspirator planu Schumana już wówczas uważał, że nie będzie trwałego pokoju w Europie, jeśli państwa będą się odbudowywać na podstawie suwerenności narodowej, gdyż pociągnie to za sobą dążenie do wzmocnienia swojej pozycji i wprowadzenia systemu ochrony gospodarczej. Monnet nie miał złudzeń co do tego, że państwa europejskie są zbyt małe, aby mogły zapewnić swoim społeczeństwom dostatek. Potrzebne im więc będą większe rynki. Osiągnięcie tego stanu rzeczy wymagać będzie czasu, ale już teraz należy zastanowić się nad krokami, które należałoby poczynić.

Monnet proponował, by odbudowa Europy przebiegała w dwóch etapach. Pierwszy z nich powinien rozpocząć się wraz z wyzwaniem Europy i zakończyć się w momencie zwołania konferencji pokojowej. Wraz z otwarciem konferencji rozpocznie się bowiem etap drugi, który potrwa aż do utworzenia organizacji europejskiej.

Monnet świadom był tego, że przedstawiona przez niego wizja zjednoczenia Europy napotka wiele przeszkód. Był jednak przekonany o swoich racjach i dlatego postanowił przedstawić swój projekt gen. de Gaulle'owi. Do ich spotkania doszło 17 października 1943 r.¹⁵ W rozmowie z generałem Monnet dowodził, że Europa powinna stworzyć jednolity gospodarczy obszar wolnego handlu. W Europie tej widział też miejsce dla Niemców. Monnet zalecał rozwiązanie kwestii niemieckiej w ramach europejskich. Gdyby doszło do podziału Niemiec, to każde z państw niemieckich powinno stanowić jeden z elementów obszaru europejskiego. Państwa niemieckie miały korzystać przy tym z takich samych korzyści, co pozostałe elementy obszaru europejskiego. W przeciwnym

¹⁵ *Une Europe inédite...*, s. 47–50.

wypadku różne części podzielonych Niemiec będą dążyć do ponownego połączenia się w celu odbudowy wielkiego państwa niemieckiego w sercu Europy. Monnet zalecał ponadto pozbawienie Niemiec przemysłu metalurgicznego i utworzenie uprzemysłowionego państwa europejskiego z połączenia Zagłębia Ruhry, Zagłębia Saary, Nadrenii i Luksemburga. Przemysł metalurgiczny tego obszaru miał być wykorzystywany z korzyścią dla narodów Europy.

De Gaulle obawiał się, że rozwiązanie zaproponowane przez jego rozmówcę może przyczynić się do wzmocnienia przemysłu niemieckiego w Europie i tym samym do wzmocnienia potęgi Niemiec. Sam opowiadał się za współpracą między Francją, Belgią, Luksemburgiem, Holandią, Nadrenią, Włochami, Hiszpanią i Szwajcarią. De Gaulle zakładał, że realizacja tego planu będzie wymagać zgody trzech wielkich mocarstw. Stanowisko de Gaulle'a poparł obecny w czasie tej rozmowy René Mayer.

Swoją wizję powojennej Europy przedstawił także członek Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Hervé Alphand. Na początku stycznia 1944 r. wygłosił on wykład w Centrum Studiów Międzynarodowych Ecole libre des hautes études¹⁶. Alphand opowiedział się za utworzeniem ugrupowania państw Europy Zachodniej, obejmującego możliwie jak największą liczbę państw. Uważał, że państwa zachodniej części Europy łączy długa tradycja, wspólne korzenie, kultura. Zbliżony był także ich poziom życia, a ich gospodarki się uzupełniają. Obszar ten zamieszkiwało około 150–200 mln ludzi. Ludzie ci, jeśli nadal będą podzieleni, to będą skazani tylko na siebie, a nie mając wystarczających środków gospodarczych, będą żyć w coraz trudniejszych warunkach. Ich zjednoczenie zapewni im natomiast siłę i dobrobyt – dowodził Alphand. Proponowane przez niego ugrupowanie nie będzie skierowane przeciwko żadnemu z państw czy grupie państw. Jego powstania nie można też tłumaczyć zasadą równowagi sił. Unia państw Europy Zachodniej ma stworzyć podstawy ścisłej współpracy zarówno gospodarczej, jak i politycznej ze Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Ma ona również odgrywać pierwszoplanową rolę w systemie kontroli politycznej i gospodarczej nad Niemcami w celu wykorzenia imperializmu pruskiego i niedopuszczenia do wybuchu nowej wojny światowej.

Alphand był zdania, że w tym ugrupowaniu Francja powinna odegrać główną rolę. Wynika to nie tylko z jej potencjału demograficznego czy siły gospodarczej. Francja jest wyznaczona do odegrania tej roli, gdyż ze wszystkich narodów Europy to właśnie ona posiada w najwyższym stopniu cechy europejskie.

Sytuacja, jaka się wytworzy w Europie po zakończeniu II wojny światowej, będzie sprzyjać zacieśnieniu współpracy między państwami zachodniej części kontynentu europejskiego. Francuzi w procesie tym będą odgrywać wiodącą rolę.

¹⁶ *Ibidem*, s. 50–60.

Okres wojny nie sprzyjał podejmowaniu działań na rzecz zjednoczenia Europy, sprzyjał natomiast refleksjom. Z refleksji tych, jak widzieliśmy, wyłoniło się kilka projektów. Już wówczas ujawniły się też rozbieżności co do przyszłości Europy. Był to początek wielkiego sporu o Europę, do którego dojdzie po zakończeniu wojny między dwoma wielkimi Europejczykami: gen. de Gaulle'em – zwolennikiem Europy Ojczyzn oraz Jeanem Monnetem – zwolennikiem Stanów Zjednoczonych Europy.